N^ro 77

DZIENNIK OBWIESZCZEŃ

RZĄDOWYCH i PRYWATNYCH
dla
Królestwa Polskiego.

w Warszawie dnia 31. *Lipca* 1827 roku.

Obwieszczenia.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Stósownie do reskryptu Kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 12 b.m. Nro 41,029, na konserwację okopów nowo wysypanych w obwodzie miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, ogłasza niniéjszym licytację publiczną in minus, do odbycia któréj termin stanowczy na dzień 1 Sierpnia r.b. na godzinę 3 z południa w Ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń przeznacza. Wzywa więc konkurentów chęć podjęcia się téj entrepryzy, mających, aby zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie w summie złp. 1,500, w terminie i miéjscu oznaczonych znajdować się chcieli.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 25 Lipca roku 1827.—Radca Stanu Prezydent. *Wojda*
Sekretarz Jeneralny. G. *Jahołkowski.*

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

W skutek reskryptu Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 24 b. m. Nro 294, podaje do wiadomości publicznéj, że w dniu 1 p. m. Sierpnia o godzinie 10 zrana na placu przy ulicy Mularska pod Nrem 2713, odbędzie się powtórna licytacja na przedaż szczegółową, za gotowe pieniądze materjałów mularskich, stolarskich i ciesielskich tamże złożonych; życzący sobie nabyć takowych materjałów zechcą się zgłosić w miéjscu i czasie wskazanym.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 25 Lipca 1827 roku.

Radca Stanu Prezydent. *Wojda.* — Sekr. Jener. *G. Jahołkowski.*

Urząd municypalny Miasta stołecznego Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące bilety zastawne lombardowe, jakoto: — Ner 1,095 na złp 360, Ner 3,499 na złp. 350, Ner 5,438 na złp. 80, Ner 3,978 na złp. 50, Ner 4,069 na złp. 60, Ner 3,447 na złp. 110, Ner 9,504 na złp. 70, Ner 5,323 na złp. 140, Ner 4,358 na złp. 20, Ner 2,996 na złp. 60, Ner 6,387 na złp. 40. posiadaczom tychże zaginęły; wzywa każdego wczyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdalej do d. 4 Wrześ. r. b. do Dyrekcji lombardu Miasta stołecznego Warszawy w Ratuszu głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej, zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił; po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym jedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których naswiska w księgach dyrekcji lombardu są zapisane.

Działo się na Posiedzeniu w Ratuszu głównym Miasta stołecznego Warszawy dnia 23. Mca Lipca R: 1827

Radca stanu prezydent. *Woyda* — Sekretarz Jeneralny. G. Jahołkowski

List gończy.

Sąd policji poprawczej Wydziału Łęczyckiego

Wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i woyskowe nad publicznem bezpieczenstwem czuwaiące, Jaby ana Gotliba Sztyllera wyrokiem Sądu naszego za kradzież na rok jeden zamknięcia w domu kary i poprawy osądzonego, a w tansporcie z miasta Łęczycy do Warszawy z stacji miasta Bielaw pod Łowiczem w dniu 4. Czerwca r. b. zbiegłego, jak najscisléj śledziły, wrazie schwytania tegoż sądowi naszemu pod scisłą strażą dostawić zechciały. — Rysopis obwinionego iest następuiacy: Ian Gotlib Sztyller religji ewangielickiéj rodem z miasta Wiłkowa w Wielk: Xięstwie Poznanskiém ma lat 21. wzrostu sredniego, twarzy okrągłej, włosów jasno bląd, oczu burych, nosa podłużnego; — ubrany był w surdut czarny sukienny stary, spodnie takież, kamzelkę białą, koszule lniana, buty z krotkiemi cholewami, kapelusz czarny ordynarjiny. — w Łęczycy dnia 19. Lipca 1827 r. — *Brzeziński* podsędek krym.

D o n i e s i e n i a.

Recueil des marbres antiques qui se tronuvnt dans la galerie du roi de Pologne á Dresde, an. 1733. — Rycin sztuk 230 które przedstawiają rózne starożytne posągi, statuy, naczynia, popiersia, grobowce i to dzieło to jest do widzenia i do zbycia każdego dnia po południu od godziny 3. przy ulicy Nowomiejskiej Nro 175. na drugim piętrze od tyłu.

Wtych dniach przy ulicy Freta zginęła suczka biała z gatunku szpyców, stara i ślepa, łaskawy znalazca raczy oddać przy ulicy Długiej w domu Baldęgo do handlu sukiennego. oprócz wdzięczności i przyzwoite nagrodzenie otrzyma.